

Ks. Janusz Balicki

POLITYKA RODZINNA PAŃSTWA W ŚWIETLE KONFERENCJI KAIRSKIEJ

Wstęp

W dniach od 5 do 13 września 1994 roku, w Międzynarodowym Roku Rodziny ogłoszonym przez ONZ, odbywała się w Kairze konferencja na temat zaludnienia i rozwoju naszego globu. Była to już trzecia tego typu konferencja. Pierwszą zorganizowano w Bukareszcie w 1974 roku, drugą w Meksyku w 1984 roku. Przygotowania do konferencji kairskiej trwały kilka lat. Opracowano m.in. obszerny dokument roboczy, który został przyjęty po burzliwych dyskusjach i wielu poprawkach. Liczy on ok. 100 stron, podzielony jest na szesnaście rozdziałów, obejmujących m.in. takie zagadnienia, jak: zaludnienie oraz rozwój ekonomiczny, urbanizacja, migracja, edukacja i współpraca na arenie międzynarodowej w dziedzinie polityki demograficznej, równość płci, rodzina, tzw. prawa prokreacyjne, oraz planowanie rodziny i prawo do opieki zdrowotnej¹. Konferencja kairska wzbudziła wielkie zainteresowanie na całym świecie ze względu na omawianą problematykę i możliwe skutki dla poszczególnych państw oraz całego globu.

1. Sytuacja rodziny na świecie według dokumentu kairskiego

Rozdział piąty dokumentu, wprowadzie tylko trzystronicowy, poświęcony jest w całości problematyce rodzinnej. Zajmuje się rolą rodziny w społeczeństwie, jej prawami, kompozycją i strukturą. Założeniem wyjściowym tego rozdziału jest uznanie rodziny za podstawową komórkę społeczną, a w związku z tym przyznanie jej szczególnego miejsca w polityce państwa.

¹ *Program of Action of the United Nations International Conference on Population and Development*, wersja dokumentu z 13.09.1994.

W dokumencie zauważa się, że proces szybkich demograficznych i społeczno-ekonomicznych przemian w świecie wpływa na kształt rodziny i życie, powodując zmiany jej struktury. Zmienia się tradycyjne pojęcie funkcji kobiety i mężczyzny w zadaniach rodzicielskich, domowych i odpowiedzialności za utrzymanie rodziny. Coraz więcej kobiet podejmuje pracę zawodową, przez co współcześni rodzice stają przed koniecznością pogodzenia pracy zawodowej z odpowiedzialnością za dzieci. Często ustawodawstwo państwowe nie jest przystosowane do takich sytuacji. Tekst zwraca uwagę także na istnienie w świecie całego szeregu zjawisk negatywnych, które dotyczą rodziny. Są to: szeroko pojęta imigracja, zmiany miejsca zamieszkania pod przymusem, spowodowane przez konflikty i wojny, a także przez urbanizację, nędzę, klęski żywiołowe oraz inne przyczyny (5.1).

W dokumencie podkreśla się, że pogorszyły się warunki życia wielu rodzin w ostatnich latach z powodu braku możliwości zatrudnienia i na skutek działań podejmowanych przez rządy, szukające równowagi w swoim budżecie poprzez redukcję wydatków na cele socjalne. Wzrasta też liczba samotnych matek, rodzin z osobami starszymi i upośledzonymi, z chorymi na AIDS, dotkniętymi patologią, jak molestowanie dzieci i przemoc. Wzrost emigracji zarobkowej jest dodatkowym jeszcze powodem napięć i dezintegracji w rodzinach oraz przerzucania odpowiedzialności za rodzinę na same kobiety. W wielkich miastach często ogromna liczba dzieci i młodzieży z rozbitych rodzin pozostawiona jest bez żadnej opieki. Jest to przyczyną szerzenia się szkodliwych zjawisk, jak przerywanie przez dzieci i młodzież nauki w szkole, wykorzystywanie młodocianych w pracy, wykorzystywanie seksualne, nie chciane ciążę i choroby przenoszone drogą płciową (5.7).

2. Polityka społeczno-ekonomiczna państwa wobec rodziny

W związku z wymienionymi wyżej negatywnymi zjawiskami dokument kairski wyznacza zadania, które powinny być brane pod uwagę w polityce każdego państwa. Są to:

(a) Skupienie się polityki społecznej na doskonaleniu praw wspierających rodzinę, przyczynianie się do jej stabilności, uwzględnienie różnorodności form współczesnej rodziny, a szczególnie rosnącej liczby osób wychowujących samotnie dzieci.

(b) Zapewnienie bezpieczeństwa socjalnego, ze względu na warunki społeczne, kulturowe i ekonomiczne powodujące wzrost kosztów wychowywania dzieci.

(c) Wpieranie wysiłków na rzecz równości członków rodziny, szczególnie praw kobiet i dzieci (5.2).

W dokumencie zawarte są także szczegółowe zalecenia wobec władz państwowych, mające na celu dobro rodziny. Rządy we współpracy z pracodawcami powinny zabezpieczać możliwości pogodzenia pracy zawodowej z odpowiedzialnością rodzicielską, zwłaszcza w wypadku matek lub ojców samotnie wychowujących małe dzieci. Chodzi tu o ubezpieczenie zdrowotne i centra opieki nad dziećmi w ciągu dnia, możliwość karmienia piersią w pracy, przedszkola, zatrudnienie na niepełnym etacie, płatne urlopy rodzicielskie, płynne godziny pracy oraz opiekę medyczną dla matek i dzieci (5.3).

Dokument zaleca, żeby przy kształtowaniu polityki społeczno-ekonomicznej zapewnić wzrost środków utrzymania szczególnie członkom rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji ekonomicznej. Należy także zadbać, by dzieci mogły się uczyć i nie były zmuszane do pracy. Mowa jest także o funduszach dla kobiecych grup samopomocy i potrzebie bardziej zdecydowanego egzekwowania odpowiedzialności mężczyzn za zrodzone potomstwo (5.4). Rządy, w połączeniu z odpowiednimi instytucjami, powinny kontrolować wpływ decyzji ekonomicznych i socjalnych na warunki życia rodziny, status kobiet w rodzinie i zdolności rodzin do zaspokajania podstawowych potrzeb członków rodziny (5.9).

Dokument podkreśla, że rządy i organizacje pozarządowe powinny udzielać szerokiej pomocy rodzinom, szczególnie żyjącym w ekstremalnych sytuacjach, w nędzy, w chorobie, pozostającym dłużej bez pracy i dochodów. Interwencja ze strony państwa jest potrzebna także w wypadku przemocy i nadużyć seksualnych, kazirodztwa, molestowania i znęcania się nad dziećmi, zaniedbania lub porzucenia dzieci, uzależnienia od narkotyków lub alkoholu, czy też przy zdarzających się jeszcze żądaniach dużego posagu (5.10). Rządy powinny również wspierać i rozwijać właściwe mechanizmy opieki nad rodzinami obciążonymi niedołączonymi starszymi osobami i niepełnosprawnymi, włącznie z nosicielami wirusa HIV i chorymi na AIDS (5.11). Zadaniem władz jest także wspieranie programów edukacyjnych dla rodziców, by im pomóc lepiej wykonywać funkcje rodzicielskie i wychowawcze (5.9).

W dokumencie przypomina się także, że rządy i wspólnoty międzynarodowe są zobowiązane do solidarności z rodzinami będącymi ofiarami wojny i klęsk żywiołowych, albo dyskryminacji rasowej i etnicznej (5.12). Niezbędną pomocą winny być objęte wdowy i sieroty żyjące w trudnych warunkach oraz ci, którzy podjęli wysiłek budowania rodzin zastępczych dla dzieci z ulicy (5.13). Dokument zajmuje się także rodzinami emigrantów; zasada nr 12 mówi, że kraje przyjmujące emigrantów są zobowiązane do zabezpieczenia całej emigranckiej rodziny odpowiedniej opieki socjalnej i bezpieczeństwa fizycznego oraz zagwarantowania wszystkich podstawowych praw osoby ludzkiej wynikających z Deklaracji Praw Człowieka.

Dokument porusza także mniej dostrzegane zagadnienie, jakim jest fakt, że w starzejącym się społeczeństwie kobiety stanowią większy procent niż mężczyźni, oraz że starsza kobieta ma zwykle niższy ekonomiczny i społeczny status niż mężczyzna (4.14). Zmniejszanie się rozrodczości i jednocześnie obniżanie wskaźnika śmiertelności powoduje proporcjonalny wzrost liczby starszych ludzi. W bardziej rozwiniętych regionach świata przynajmniej jedna osoba na sześć jest w wieku 60 lat. Według dokumentu ta proporcja, zbliżać się będzie do 1:4 około 2025 roku. Kraje rozwijające się, które gwałtownie obniżyły swą rozrodczość, muszą szczególnie zwracać na to uwagę (6.16).

3. Zadania państwa w zakresie zabezpieczenia równości płci

Dokument wzywa władze państw do podjęcia zdecydowanej akcji mającej na celu wyeliminowanie wszelkich form dyskryminacji płciowej w teorii i praktyce.

Zasada nr 3 dokumentu kairskiego mówi, że wprowadzanie równości płci i danie kobietom możliwości wpływu na życie społeczeństwa jest kamieniem węgielnym programów ludnościowych i rozwojowych. Podkreśla się tam, że kobiety i mężczyźni mają te same prawa do pełnego uczestniczenia w polityce i w podejmowaniu decyzji na wszystkich płaszczyznach.

Zasada nr 7 podkreśla, że każdy człowiek ma prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego oraz prawo do życia w warunkach potrzebnych do zdrowia fizycznego i psychicznego. Państwa powinny podjąć wszelkie właściwe środki, aby zabezpieczyć także kobietom powszechny dostęp do opieki medycznej, włączając w to tzw. zdrowie prokreacyjne i planowanie rodziny. Wszystkie pary i jednostki mają podstawowe prawo decydowania w sposób wolny i odpowiedzialny o liczbie i czasie poczęcia swoich dzieci. W dokumencie mówi się także o konieczności zniesienia nierówności i barier stawianych kobietom w miejscach pracy. Wzywa on do zapewnienia płci żeńskiej dostępu do źródeł produkcji, własności ziemskich i prawa do dziedziczenia (3.18).

Powinno się ulżyć kobietom w ich obowiązkach wychowywania dzieci, w pracy domowej i zarobkowej przez uświadamianie mężczyznom odpowiedzialności mężczyzn za założoną rodzinę (4.11). Do zadań państwa należy także ustanowienie prawa i przepisów oraz wdrażanie programów i polityki, umożliwiających pracownikom obojga płci godzenie odpowiedzialności za rodzinę z pracą, płynne godziny pracy, urlopy rodzicielskie, umożliwienie pracującym matkom karmienia dzieci piersią, ubezpieczenia zdrowotne itd. (4.13).

Dokument wzywa wszystkie państwa do wprowadzania w życie międzynarodowych konwencji gwarantujących równość praw kobiet i mężczyzn oraz prawa dzieci, zabezpieczające przed jakąkolwiek dyskryminacją. Wymienia się tu różne formy eksploatacji kobiet i dzieci, ze sprzedawaniem i zmuszaniem do prostytucji łącznie. Zwraca się także uwagę na konieczność zabezpieczenia osób znajdujących się w sytuacji potencjalnie sprzyjającej wykorzystywaniu, takiej jak sytuacja kobiet emigrantek, pomocy domowych, uczennic itd. (4.9). Dokument wzywa do przeciwdziałania małżeństwom dziecięcym i rytualnemu okaleczaniu dzieci płci żeńskiej (female genital mutilation) (5.5).

Zwraca się uwagę na fakt, że w wielu krajach już w okresie prenatalnym dyskryminuje się płć żeńską (jest tu wykorzystywana możliwość określania płci przed narodzeniem), a także wyższy wskaźnik śmiertelności dziewcząt we wczesnym dzieciństwie, oraz niższy współczynnik uczęszczania do szkoły w stosunku do chłopców.

Dokument zaleca więc państwom:

(a) Pracę nad wyeliminowaniem wszelkich form dyskryminacji dzieci płci żeńskiej i przyczyn preferowania synów, co objawia się w szkodliwych i nieetycznych praktykach polegających na zabijaniu niemowląt płci żeńskiej czy prenatalnej selekcji (aborcja płodów płci żeńskiej).

(b) Działania na rzecz dowartościowania dziewczynek w świadomości społeczeństw, w których kobieta ma niższy status społeczny oraz umacnianie w kobietach pozytywnego obrazu samych siebie.

(c) Poprawa położenia dziewczynek, szczególnie w zakresie zdrowia, żywienia i edukacji (4.16).

Zasada nr 11 akcentuje, że wszystkie państwa i rodziny powinny sprawom związanym z dziećmi dawać priorytet. Dziecko ma prawo do życia w godnych i odpowiednich pod względem zdrowotnych warunkach, prawo do edukacji, prawo do opieki ze strony rodziców, rodziny i społeczeństwa. Dziecko powinno być zabezpieczone przez odpowiednie ustawodawstwo oraz środki administracyjne, społeczne i edukacyjne przed wszelkimi formami przemocy psychicznej i fizycznej, włącznie ze sprzedawaniem (jak się to dzieje jeszcze w niektórych kulturach), wykorzystywaniem seksualnym, handlem organami do transplantacji, itp.

W czwartym rozdziale dokumentu czytamy, że - ogólnie mówiąc - kobiety przeciążone są pracą, a otrzymują niższe wynagrodzenie niż mężczyźni. Konieczność zmiany tego stanu rzeczy, poprawa statusu politycznego, społecznego, ekonomicznego i zdrowotnego kobiet jest nie tylko bardzo ważnym celem samym w sobie, ale także jest to podstawa do osiągnięcia trwałego rozwoju państwa. Mówiąc o równości kobiet i mężczyzn, przyznaje się kobietom prawo do partnerstwa w życiu płciowym, a mężczyzn czyni odpowiedzialnymi za wychowywanie dzieci i utrzymywanie domu (4.1). Dokument stwierdza, że państwa powinny wprowadzać prawa, które przy zawieraniu małżeństwa gwarantuje w pełni wolną decyzję mężczyzny i kobiety, też określają minimum wiekowe kandydatów do małżeństwa. Zadaniem państw jest podejmowanie działań zmieniających zwyczaj wczesnego zawierania małżeństw poprzez umożliwienie młodym dłuższej edukacji i zatrudnienia (4.21). Należy ustanawiać prawa zabezpieczające utrzymywanie dzieci i rodziny przez mężczyzn. Takie prawa powinny pomagać w utrwalaniu jedności rodzinnej (4.28).

Na rodzicach i szkole spoczywa odpowiedzialność za wyrobienie u chłopców od najwcześniejszych lat pełnych respektu postaw wobec kobiet i dziewcząt jako równych mężczyźni, a także pomoc chłopcom w przygotowaniu ich do podjęcia w przyszłości odpowiedzialności za życie rodzinne oraz właściwe relacje dotyczące sfery seksualnej. Za konieczne uważa się wprowadzenie wychowania seksualnego chłopców przed rozpoczęciem życia seksualnego (4.29).

Dokument końcowy postuluje konkretnie:

(a) Podjęcie wysiłków na rzecz zabezpieczania normalnego rozwoju wszystkich dzieci i młodzieży, mając na uwadze fakt, że są oni przyszłością Ziemi (zgodnie z: the World Summit for Children i Convention on the Rights of the Child).

(b) Zapewnienie młodzieży, szczególnie młodym kobietom, właściwego miejsca w życiu społecznym i rodzinnym. Zagwarantowanie im zatrudnienia, dostępu do edukacji, porad zdrowotnych, także w zakresie zdrowia, życia seksualnego i prokreacji.

(c) Zachęcanie dzieci, i młodzieży, a zwłaszcza młodych kobiet, do kontynuowania edukacji w celu zapewnienia sobie lepszego startu życiowego, przeciwdziałanie wczesnemu zawieraniu małżeństw i związanemu z tym wysokiemu ryzyku wczesnego macierzyństwa oraz organizowanie opieki zdrowotnej (6.7). Młodzieży trzeba umożliwić dostęp do edukacji seksualnej, do informacji dotyczącej zdrowia seksualnego, z zapobieganiem przedwczesnej ciąży, włączenie oraz zabezpieczeniem przed HIV, AIDS i innymi chorobami przenoszonymi

Zakończenie

Z powyższej analizy wynika, że w końcowym dokumencie konferencji kairskiej jeden rozdział poświęcono w całości rodzinie, liczne są natomiast pośrednie odniesienia do współczesnych zagadnień związanych z rodziną. Zawiera on też wiele wartościowych i słusznych zaleceń w stosunku do polityki państwa wobec rodziny. Dokument troszczy się o równość i prawa kobiet w społeczeństwie, co jest poważnym problemem milionów kobiet żyjących zwłaszcza w krajach rozwijających się. Można więc postawić sobie pytanie o przyczynę kontrowersji wobec projektu dokumentu i w trakcie dyskusji nad jego tekstem w Kairze.

Wątpliwości budzi już fakt, że we wstępie do dokumentu mocno zaakcentowano wiszącą nad światem groźbę przeludnienia i wynikającą stąd politykę utrzymania przyrostu naturalnego w świecie na poziomie zerowym. Takie podejście musi rzutować na koncepcję rodziny i jej funkcję prokreatywną. Wiąże się także ze szkodliwymi skutkami zmiany struktury wiekowej w wielu społeczeństwach, co zauważa sam dokument.

Czy niebezpieczeństwo przeludnienia w skali globu rzeczywiście występuje? Zdania demografów są podzielone. Wbrew przewidywaniom z lat sześćdziesiątych nie nastąpiła pod koniec XX w. eksplozja demograficzna: wręcz przeciwnie, w ostatnich dwóch dekadach wiele państw rozwiniętych osiągnęło pod tym względem punkt krytyczny, określane jako „samobójstwo demograficzne”. Jest to spadek urodzeń poniżej poziomu reprodukcji, czyli wskaźnik urodzeń 2,1 dziecka na kobietę w wieku rozrodczym. Jednoznacznie wystąpił proces starzenia się tych społeczeństw. Przewidywania zawarte w *World Population 1994*² mówią o drastycznym spadku zaludnienia w wielu państwach rozwiniętych. Przynajmniej w dziewięciu krajach europejskich notuje się wyższy wskaźnik śmiertelności niż narodzin. Są to: Bułgaria, Chorwacja, Estonia, Niemcy, Węgry, Łotwa, Rumunia, Rosja i Ukraina. Ukraina ma przyrost naturalny 1,7; Francja 1,66; Rosja 1,6; Hiszpania 1,23 - najniższy przyrost naturalny na świecie³. Jeśli chodzi o Rosję to w 1993 roku wskaźnik urodzeń wynosił 9,7 na 1000 mieszkańców, natomiast wskaźnik umieralności osiągnął 14,5 na 1000 mieszkańców. Dla przykładu, w Niemczech w 1994 roku było 81,278 mln mieszkańców, a w 2050 roku będzie 64,244 mln. We Włoszech w 1994 roku było 57,157 mln mieszkańców, a w 2050 będzie tylko 43,630 mln, w Hiszpanii było w 1994 roku 39,568 mln mieszkańców, a w 2050 roku 31,765 mln. W krajach rozwijających się także spadło wyraźnie tempo przyrostu naturalnego, chociaż ciągle jest to przyrost dodatni. Jeśli więc mówić o problemie przeludnienia, dotyczy on tylko państw rozwijających się. Stanowi to jednak zagrożenie dla państw półkuli północnej. Dlatego w Kairze można było spotkać się z wypowiedziami, że konferencja ta miała za zadanie obronę starzejących się państw rozwiniętych przed ekspansją ludnościową młodych państw rozwijających się.

² United Nations Department for Economic and Social Information and Policy Analysis Population Division.

³ Population Today, June 1994.

Ponadto istnieje cały szereg innych zastrzeżeń w stosunku do dokumentu. Arcybiskup Renato R. M a r t i n o, stały obserwator Stolicy Apostolskiej przy ONZ w Nowym Jorku, a jednocześnie przewodniczący delegacji Watykańskiej w Karlsruhe, stwierdził w swym przemówieniu z 7 września 1994 roku: *Jedną z podstawowych przyczyn zaniepokojenia Stolicy Apostolskiej, związanego z projektem dokumentu końcowego, jest fakt, że opisując zachowania, które sam tekst uważa za „wysoco ryzykowne” lub „niepożądane”, zbyt często dokument ogranicza się do sugestii, w jaki sposób można ograniczyć albo kontrolować „zagrożenia”, natomiast nie formułuje propozycji zmiany tych zachowań u samych „korzeni”*.⁴ Te „korzenie” stanowi indywidualistyczna koncepcja etyki seksualnej, ludzkiej płciowości, rodziny i małżeństwa. Dokument dostrzega niebezpieczeństwa grożące współczesnej rodzinie, nie jest jednak w stanie postulować skutecznych metod przeciwdziałania im, gdyż krępują go wspomniane wyżej założenia⁵.

Propagowanie środków antykoncepcyjnych wśród młodzieży, w imię ochrony przed AIDS, jest przez nią odbierane jako pozwolenie, a nawet zachęta do rozpoczynania współżycia seksualnego, co wpływa na rozszerzanie się epidemii i nie sprzyja przygotowaniu się do zadań w rodzinie. Edukacja seksualna polegająca na uczeniu posługiwania się środkami antykoncepcyjnymi powoduje w świadomości młodych ludzi rozdzielenie współżycia seksualnego od prokreacji, a nawet miłości. W propagowaniu środków antykoncepcyjnych jako metody planowania rodziny i jako alternatywy do przerywania ciąży nie bierze się pod uwagę faktu, że większość współczesnych środków antykoncepcyjnych ma także działanie wczesnoporonne.

Autorzy dokumentu nie wspominają nigdzie o szkodliwych skutkach stosowania środków antykoncepcyjnych, o ich działaniu na zdrowie kobiety, a nawet na zdrowie później urodzonych dzieci. Nie zauważają także negatywnego wpływu stosowania środków antykoncepcyjnych na formowanie się postawy człowieka wobec własnej płodności i potencjalnego dziecka. Nie jest przypadkiem, że w bogatych krajach Zachodu, gdzie są powszechnie dostępne najnowsze i najskuteczniejsze środki antykoncepcyjne, liczba aborcji rocznie jest też wysoka. Jest to wynik ukształtowania się postawy antypoczęciowej, walki z własną płodnością, co w wypadku zawodności środka antykoncepcyjnego lub błędu użytkownika prowadzi do przerywania nie chcianej ciąży. Poza tym przy aprobowaniu środków antykoncepcyjnych prawo do aborcji wydaje się logiczną koniecznością, aby usunąć skutki wyżej wymienionych błędów. Mimo, że w dokumencie jest mowa o potrzebie wyeliminowania czy ograniczania aborcji, brak jest w nim jakichkolwiek odniesień etycznych. Jest dużo troski o zdrowie kobiety, nigdzie nie wspomina się o poczętym dziecku, które ma prawo do życia.

Niepokój Stolicy Apostolskiej budzą też różne metody planowania rodziny, a szczególnie sterylizacja w środowiskach ludzi ubogich i niepiśmiennych, która narusza podstawowe prawa ludzkie. Metody naturalne, naukowo opracowane i sprawdzone, bez ubocznych skutków w przeciwieństwie do metod sztucznych,

⁴ „L'Osservatore Romano” 11, wyd. pol., 1994, s.45.

⁵ *Dokument w obecnym kształcie ma charakter wybitnie indywidualistyczny i jako taki nie docenia w pełni prawdziwej natury ludzkiej płciowości*, tamże, s.46.

zostały tylko mimochodem wspomniane w dokumencie⁶. Należy zauważyć raz jeszcze, że w roboczej wersji tekstu dokumentu istniała sugestia zapewnienia dostępu do aborcji w tych państwach, które tego prawa nie mają⁷.

W przemówieniu, po uzgodnieniu dokumentu końcowego, arcybiskup M a r t i n o powiedział: *Dokument końcowy, w przeciwieństwie do wcześniejszych dokumentów z Bukaresztu i Meksyku, uznaje aborcję za element polityki ludnościowej, a nawet podstawowej opieki medycznej, choć podkreśla zarazem, że aborcja nie powinna być propagowana jako środek planowania rodziny i zaleca rządowi poszukiwanie alternatyw dla aborcji*⁸. Rozdziały siódmy i ósmy zawierają też pewne stwierdzenia, które można interpretować jako akceptację pozamałżeńskiej aktywności seksualnej, zwłaszcza wśród młodzieży. Wydają się one sugerować, że aborcja należy do dziedziny podstawowej opieki medycznej jako jedna z wielu metod do wyboru⁹. Pojęcie „pary i jednostki” jest wymownym świadectwem cechującej go indywidualistycznej wizji płciowości, która nie poświęca należytej uwagi aspektom właściwym dla relacji małżeńskiej, takim jak wzajemna miłość i wspólne podejmowanie decyzji¹⁰.

Nie kwestionując obowiązku odpowiedzialnego powoływania do życia nowych jednostek ludzkich, zapewniania im rozwoju i godziwego życia, a także uwzględniając konieczność prowadzenia właściwej polityki demograficznej w poszczególnych państwach, należy krytycznie zauważyć, że u podstaw konferencji w Kairze leżało założenie, iż trzeba ujednoczyć politykę ludnościową na całym świecie, dając kobietom w krajach trzeciego świata dostęp do aborcji, sterylizacji i antykoncepcji, zmieniając także tradycyjną etykę seksualną na przyznającą prawo jednostce do aktywności seksualnej niezależnie od małżeństwa itd. Podjęto więc próbę zmiany moralności na szeroką skalę, wprowadzenia zachodniego liberalizmu i indywidualizmu moralnego do państw rozwijających się. Nic więc dziwnego, że tego rodzaju usiłowania natrafiły na zdecydowany sprzeciw Stolicy Apostolskiej, której delegacja wzięła udział w konferencji. Stanowisko delegacji Stolicy Apostolskiej, znajdujące poparcie u wielu państw islamskich i części państw Ameryki Łacińskiej, zdołała tylko złagodzić pierwotny projekt dokumentu. Dlatego wskazania pod adresem polityki rodzinnej państwa, zawarte w dokumencie kairskim, dalekie są od ideału.

⁶ Tamże.

⁷ Tamże.

⁸ Aprobata częściowa z zastrzeżeniami, tamże, s.47.

⁹ Tamże, s. 48

¹⁰ Zastrzeżenia Stolicy Apostolskiej, tamże, s. 48.